Rok III. Nr. 28. Sosnowiec, sobota 4 lutego 1928 roku. [...]umeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘ[BIA]

DEMOKRATYCZNY ORGAN NIEZALEŻNY.

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.00**

Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzi[...] [...]93; Grodziec, ulica Kościuszki; Zawiercie, [...]kiego 5.

Na drodze do porozumienia gospodarczego.

Po naradach polsko-niemieckich w Warszawie.

BERLIN, 3. 2. Według oceny kół niemieckich, narady przedstawicieli polskich i niemieckich kół gospodarczych w Warszawie zakończyły się pełnym sukcesem. W naradach tych udało się przekonać uczestników polskich, że we wszyskich kwestjach gospodarczych będzie można w bardzo krótkim czasie uzyskać porozumienie, o ile tylko rząd polski przed tem ustali podstawę polityczną, od której właśnie zależy zakończenie rokowań. Ze strony niemieckiej sądzą, że narady szczegółowe w sprawach celnych nie mogą być rozpoczęte, zanim Polska nie załatwi sprawy waloryzacji swoich taryf celnych.

Anglja a 8-godzinny dzień pracy.

GENEWA, 3.2. Dziś rozpoczęła się sesja międzynarodowego biura pracy. Delegat angielski oświadczył, iż rząd angielski nie może ratyfikować konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy. Oświadczył on, iż przepisy konwencji zawierają postanowienia, których nie da się pogodzić ze skomplikowaną strukturą współczesnego życia przemysłowego. Należy przepisy konwencji poddać rewizji, po której byłoby możliwe porozumienie pomiędzy państwami posiadającemi wielki przemysł.

Dzielnica handlowa Fall-River stała się pastwą pożaru.

Straty wynoszą wiele miljonów dolarów.

BOSTON, 3. 2. (wł.) Komunikacja w miejscowości Fall-River została przerwana wskutek pożaru, który zniszczył handlową dzielnicę tego miasta. Istnieje obawa, że straty wyszą wiele miljonów dolarów. Pożar powstał w jednej z tutejszych fabryk i szybko się rozszerzył z powodu silnego wiatru.

Katastrofa lotnicza pod Płockiem.

WARSZAWA, 3. 2. Na polach pod wsią Jaczewo Abramki w starostwie płockiem wydarzyła się wczoraj katastrofa lotnicza.

Samolot typu »Polt«, prowadzony przez pilota Tadeusza Karpińskiego, zdążający około godz. 2 po poł. z Warszawy w kierunku Poznania, wskutek gęstej mgły zmuszony był lądować.

Aeroplan napotkawszy na nierówny teren uległ rozbiciu. Śmigło i podwozie zostały zupełnie strzaskane.

Pilot Karpiński zdążył wyskoczyć z aeroplanu i dzięki temu odniósł tylko lekkie obrażenia.

Nowe aresztowania na Litwie.

KOWNO, 3.2. W Poniewieżu, Ukmerge oraz innych miastach litewskich dokonano licznych aresztowań, które zostają w łączności z komunistycznym spiskiem na Litwie.

Obiecanki sowieckie litwinom.

KOWNO, 3.2. Delegacja handlowa Sowietów w Kownie rozwinęła w ostatnich dniach intensywną działalność, mającą na celu ożywienie handlu sowiecko-litewskiego. Sowiety obiecują litwinom wielkie zamówienia, aby przeciwdziałać rozwojowi polsko-litewskich stosunków handlowych.

Zatwierdzenie „modus vivendi" pomiędzy Czechosłowacją a Watykanem

PRAGA, 3. 2. (wł.). Kard Gasparri zawiadomił Benesza, że Ojciec Święty zatwierdził »modus vivendi« pomiędzy Watykanem a rządem Czechosłowacji.

Wieniec marsz. Piłsudskiego i armji na grobie polnego marsz. angielskiego.

LONDYN, 3. 2. (wł.) Wśród 3.000 wieńców złożonych na grobie marszałka polnego Hega, znajduje się także wieniec od mar. Piłsudskiego i armji polskiej, z napisem: »Pamięci wielkiego brytyjskiego żołnierza«.

Huragan śnieżny nad Odessą.

ODESSA, 3. 2. (wł.). Wskutek szalejącego huraganu śnieżnego nad Odessą, ruch uliczny, jak i portowy został wstrzymany. Burza wywróciła wiele słupów telegraficznych i spowodowała na morzu olbrzymie napięcie, Radjostacje odbierają liczne sygnały z prośbą o pomoc dla statków, znajdujących się na morzu.

Zgon biskupa marsylskiego.

MARRYLJA, 3. 2. (wł.). Zmarł tu biskup Marsylji ksiądz Champavier.

Napad na księdza.

Wiozącego Przenajświętszy Sakrament.

Do jakiego rozbestwienia wśród niektórych elementów prowadzi agitacja antyreligijna, dowodzi fakt napadu na księdza jadącego z Przenajświętszym Sakramentem.

Wypadek ma tło następujące:

Gospodarz wsi Rzędowice (pow. Miechowskiego) Michał Włodarczyk, mając ciężko chorą żonę, przyjechał do Książa Wielkiego po księdza.

Zabrawszy z kościoła Przenajświętszy Sakrament, miejscowy wikary, ks. Teodor Liburski, wsiadł na furmankę, Włodarczyk zaś trzymał zapaloną latarnię, a powoził Paweł Szałas z Rzędowic.

Jadąc przez ulicę Krakowsko - Warszawską w Książu Wielkim, ksiądz Liburski cały czas dzwonił, a Włodarczyk świecił latarnią.

Mimo to kilku wyrostków, którzy stali na drodze, udając, że nie słyszą dzwonka i krzyków «na bok!», nie usuwali się z drogi.

Dopiero, gdy furmanka była już blisko, szybko odskoczyli na bok, a jeden z nich pośliznął się i upadł, nie robiąc sobie zresztą żadnej krzywdy. Zerwawszy się szybko z ziemi, łobuz ten na czele z godnymi siebie towarzyszami, puścił się w pogoń za furmanką, przyczem cała banda wymyślała w najordynarniejszy sposób jadącym, mimo, że ksiądz dzwonił ciągle, a Szałas i Włodarczyk krzyczeli, że ksiądz jedzie z Przenajświętszym Sakramentem; napastnicy gonili furmankę, klnąc i złorzecząc, a jeden z nich, niejaki Henryk Nowakowski zdołał ją dopędzić i uderzył kijem księdza Liburskiego, wiozącego Przenajświętszy Sakrament oraz powożącego końmi Szałasa.

Napastnikami tymi byli: Henryk Nowakowski lat 18, Antoni Zelaśkiewicz lat 16, Marjan Stachurski lat 19, Henryk Miś lat 17, Piotr Olkuśnik lat 24, Roman Wawrzeński lat 17, Władysław Wisła lat 19, Wł. Zelaśkiewicz lat 19, Tadeusz Zelaśkiewicz lat 18 i Stanisław Zachowski lat 21, wszyscy z Książa Wielkiego

Przed wyborami do sejmu.

Skandale przedwyborcze endecji.

Trudno jest zrozumieć, czem się powoduje »Kurjer Zachodni«, fałszując w sposób niepraktykowany sprawozdania z przebiegu zebrań przedwyborczych.

W ubiegłym tygodniu czytaliśmy takie sprawozdanie z zebrania właścicieli nieruchomości w Dąbrowie. W sprawozdaniu tem

nie było ani słowa prawdy,

całe zaś skandaliczne zajście z p. Kickim, którego klika endecka chciała pobić, dyskretnie przemilczano. Nie koniec jednak na tem.

Na drugi dzień wydrukowano tłustym drukiem, że wiceprezes stowarzyszenia p. Kicki już się nawrócił i

przystąpił do bloku endeckiego.

P. Kicki w liście, zamieszczonym w »Expresie Zagłębia« zadał kłam sprawozdawcy kurjerkowemu, ale ten ani drgnął, choć uczciwość dziennikarska **nakazywała fałsz sprostować.**

W numerze wczorajszym »Kurjera« znaleźliśmy sprawozdanie z przebiegu zebrania przedwyborczego rzemieślników, które się odbyło w czwartek w domu ludowym w Sosnowcu.

Zebrani w liczbie 80 przedstawicieli cechów z całego Zagłębia zaczęli ujawniać swe

sympatje dla bloku współpracy z rządem.

W tym duchu przemawiał p. Edward Lange z Będzina, poparł go następnie w swem przemówieniu starszy cechu piekarzy z Sosnowca p. Regieli, zabrał wreszcie g os p. Godlewski, znany obywatel sosnowiecki.

W panu Wolffie zagrała krew endecka. Nie mógł on, co prawda, **zamknąć nikomu ust,**

jak to zrobił na zebraniu drobnych właścicieli nieruchomości i rolników, oświadczeniem, że nie poto się zebrali, by się wypowiadać za blokiem, ale za to skoczył do p. Godlewskiego i krzyknął:

„Ja ci mordę zbiję!"

Dopiero p. Tymoszuk zapobiegł awanturze i uspokoił p. Wolffa.

O tem wszystkiem »Kurjer Zachodni« nie wspomniał ani jednem słowem, przytoczył natomiast rezolucję, której nikt nie uchwalał, a którą zawsze

nosi w kamizelce

któryś z macherów endeckich, jako przyjętą jednogłośnie.

Metody, stosowane przez agitatorów endeckich mówią same za siebie: kto terrorem chce sobie zapewnić zwycięstwo, ten słuszności mieć nie może.

Z prawdziwą przykrością notujemy te fakty rozwydrzenia endeckiego i jesteśmy przekonani, że społeczeństwo całe zareaguje na nie odpowiednio.

Lista Nr. 1.

Wczoraj bezpartyjny blok wyborczy współpracy z rządem złożył listę, oznaczoną Nr. 1, na której znajdujemy następujące nazwiska kandydatów na posłów:

1) Jan Zarański, lat 61, inżynier górniczy, profesor akademji górniczej w Krakowie, zamieszkały w Warszawie, Mokotowska 52.

2) Jan Łakota, lat 46, rolnik i młynarz w Błanowicach, pow. zawierckiego.

3) Dr. Józef Marczyński, lat 56, lekarz z Czeladzi.

4) Stanisław Kozubski, lat 38, sekretarz związku metalowców Z. Z. P., zamieszkały w Zawierciu.

5) Walenty Idzikowski, lat 45, robotnik-elektromonter, zam. w Klimontowie.

6) Jan Jaśko, lat 38, rolnik z Łagiszy.

7) Edward Lange, lat 48, mieszczanin z Będzina.

8) Gustaw Lewicki, l. 58, nauczyciel z Dąbrowy G.

9) Aleksander Kosmala, majster fabr. Schöna, Sosnowiec.

10) Zygmunt Sienkiewicz, lat 44, urzędnik kolejowy z Sosnowca.

11) Jan Swierczewski, lat 40, mieszczanin-rolnik z Koziegłów.

12) Franciszek Czechowski, 43, rolnik z Toporowa, pow. zawierckiego.

Powyższe nazwiska mówią same za siebie. Należą oni do obywateli znanych i cieszących się ogólną sympatją. Reprezentowani są na tej liście i włościanie, i mieszczanie i klasa robotnicza. To też pewni jesteśmy, że ogół mieszkańców Zagłębia solidarnie głosować będzie na listę

Nr. 1.

„Wyzwoleńcy": Władysław Sitko rolnik z Grodźca, Stanisław Kłosiński rolnik z Siemoni i A. Dyszy rolnik.

Polski blok katolicki stronnictwa ludowego „Piast" i Ch.D.: St. Spasiński, radny m. Warszawy, Piotr Merta, M. Gliszczyński, kupiec ze Strzemieszyc, Bronisława Szymkowiakówna, nauczycielka z Katowic, K. Gajek rolnik z Zawiercia, Roman Górski, kupiec z Sosnowca, J. Dorobisz, robotnik z Zawiercia, P. Paliga, urzędnik z Warszawy, E. Kowalski robotnik z Zawiercia, Feliks Janson kupiec z Sosnowcaj Władysław Kaleta, urzędnik z Sosnowca, J. Adamczyk robotnik z Sosnowca.

Zjednoczenie żydowskie: Dr. Weinzieher.

Żydowskie ziednoczone związki gospodarcze: Adolf Truskier mieszkaniec Warszawy, Lejzor Rubinlicht wicepr. Będzina.

Ogółem złożono w okręgowej komisji wyborczej Zagłębia 21 list.

Listy wyborcze
Zagłębia Dąbrowskiego.

Wczoraj zostały złożone do okręgowej komisji wyborczej na pow. będziński i zawiercki następujące listy kandydatów na posłów do sejmu:

Polska partja socjalistyczna pp. Jan Stańczyk, Jan Cupiał, Aleksy Bień, prez. m. Sosnowca, K. Maj nauczyciel z Warszawy, Wł. Tatarzanka, dyr. seminarium, A. Dyszy rolnik, St. Duda maszynista kolejowy z Łaz, St. Kempa wójt gm. Grodziec, dr. W. Bandarzewska, Wł. Stania robotnik, P. Oraczewski robotnik kop. »Flora« i J. Strzelec robotnik kop. Reden.

Żydowski blok gospodarczy Zagłębia Dąbr. współpracy z rządem marsz. Piłsudskiego pp.: Edmund Moszkowski, prezes związku kupców w Sosnowcu i Lewi Herman, przemysłowiec i prezes okręg. wojewódzkiego zw. kupców w Kielcach.

Blok mniejszości narodowych w Polsce posiada 7 kandydatów: Maks Apolonjusz Hartglas, dr. S. Weinzieher z Będzina, Abr. Czerniakow, Ignacy Schipper, dr. Perelman z Sosnowca, dr. T. Melodysta z Sosnowca i Lewek Buchweitz.

Ogólno żydowski blok narodowy: Wacław Wiślicki, A. Kirszbaum i inni.

Niezależna socjalistyczna partja pracy: Wincenty Biskup, Jan Haneman, Fr. Górski i inni razem 7 kandydatów.

Blok narodowo-katolicki: dr. T. Bielecki, naucz. z Warszawy, Antoni Karcz, rolnik z Poręby pow. zawierckiego, Wł. Zemła ślusarz z Sosnowca i Mróz, wiceprezydent m. Zawiercia.

Żydowski robotniczy komitet wyborczy Poalej Sjon: Icek Juda, nauczyciel, Natan Antoni Bukschman, dziennikarz, Lew Holenderski, handlowiec i trzech innych.

Rada polskich organizacyj kupieckich
za blokiem współpracy z rządem.

Przed paroma miesiącami została rzucona wśród sfer kupieckich Zagłębia piękna myśl stworzenia rady polskich organizacyj kupieckich. Podjęta myśl została obecnie już zrealizowana. Przez delegatów sfer kupieckich poszczególnych miast Zagłębia **został** wyłoniony tymczasowy zarząd, który przystąpił do opracowania statutu, na podstawie którego rada mogłaby przystąpić do swej działalności. Statut został już opracowany i zatwierdzony przez województwo.

Rada polskich organizacyj kupieckich jest organem porozumiewawczym polskich stowarzyszeń i związków kupieckich, a ma na celu współdziałanie w rozwoju handlu, reprezentację, obronę jego interesów, oraz podniesienie polsk'ego stanu kupieckiego. Członkami rady pol. org. kup. mągą być wszystkie polskie organizacje kupieckie.

W ubiegły czwartek tymczasowy zarząd polskich organizacyj kupieckich odbył posiedzenie, na którem między innemi omówiono sprawę stanowiska jakie winna zająć rada wobec zbliżających się wyborów do sejmu i senatu. Po dłuższej dyskusji rada uchwaliła rezolucję wypowiadającą się za blokiem współpracy z rządem.

P. Z. Z. P. P. i H. a wybory.

Wobec nieścisłych informacyj, jakie się ukazały w miejscowej prasie zarząd polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych podaje niniejszym do wiadomości treść uchwały, jaką w sprawie wyborów zapadła na posiedzeniu plenarnem z udziałem przedstawicieli wszystkich oddziałów, jakie odbyło się w dniu 23 stycznia 1928 r.

«Polski związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych w związku ze sprawą wyborów do sejmu i senatu pozostawia członkom związku wolną rękę, jednakże zaleca głosować na listę ugrupowań, stojących na stanowisku państwowości polskiej, domokracji i dopierające interesy pracowników umysłowych.

Dr. Gosiewski na liście komunistów.

»Głos Zagłębia« pisze:

»Służalcy Moskwy na terenie Dąbrowy, nie mogli zebrać podpisów na listę wyborczą. Oni potrafią jednak z każdej sytuacji znaleźć wyjście, od czegóż ich niedościgniony spryt i pospolite oszustwo. Tem przecież żyją. Urządzili się poprostu tak. Ułożyli listę kandydatów do sejmu. Na tej liście na 6 miejscu umieścili na kandydata na posła dra Gosiewskiego, członka »partji pracy«, bez jego oczywiście zgody i wiedzy.

Kiedy przyszli do robotników po podpisy, powiedzieli im, że to lista »partji pracy«, gdyż na niej figuruje nazwisko dr. Gosiewskiego. I podpisy w ten sposób zebrali.

Oto są metody walki tych obrzydliwych kanalii!

Okraść! Oszukać! Okłamać!

Byle pokazać na zewnątrz swoją »rewolucyjną« potęgę, jaką się rzekomo ma w masach.

Panowie komuniści, jeżeli wam jeszcze mało, służyć możemy faktami więcej. Człowiek rumienić się musi, kiedy te straszliwe brudy bierze do rąk i notatki dziennikarskie z nich robić musi.

Robotnicy czy jeszcze na lep tych szubrawców pójdziecie?

Nie! Nie! Klasa pracująca posiada jeszcze honor«.

Jeżeli istotnie fakt podobny miał miejsce, to do wywodów »Głosu Zagłębia« nic dorzucać nie potrzebujemy.

Niemiecka odezwa wyborcza Korfantego.

B. poseł Wojciech Korfanty wydał odezwę w języku niemieckim, zatytułowaną do kochanych górnośląskich rodaków. Odezwa ta zawiera mocne akcenty separatystyczne. Korfanty przestrzega w niej przywódców niemieckich przed werbowaniem głosów polskich pod naciskiem przewagi gospodarczej i podkreśla nierozerwalność Śląska z macierzą. Dalej wskazuje Korfanty na rzekome niebezpieczeństwo jakie grozi autonomji Górnego Śląska ze strony elementów nazywanych przez niego »przybyszami ze wschodu«.

Kolega morduje kolegę.
Epilog sensacyjnego mordu w Zarnowcu.

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał wczoraj sprawę 25-letniego Wojciecha Muzyka z Żarnowca, powiatu olkuskiego,

o zabójstwo kolegi

biurowego ś. p. Antoniego Byczka.

Muzyk i Byczek pracowali razem w urzędzie gminnym w Żarnowcu,

mieszkając wspólnie

w jednej z ubikacyj urzędu gminy, utrzymując przyjazne stosunki, mimo iż charaktery ich znacznie się różniły.

Byczek, przystojny młodzieniec, z natury wesoły, zyskał sobie sympatję swego otoczenia, natomiast Muzyk, chorowity i zagrożony suchotami, małomówny i skryty w sobie, stronił od znajomych, oddając się

nałogowi pijaństwa,

cierpiał przytem na manję prześladowczą.

Stale więc podejrzewał Byczka o jakieś niekoleżeńskie zamiary względem niego, zwłaszcza o wyrugowanie go z urzędu, co też wypytywał się przygodnie.

Dowiedziawszy się pewnego razu przy kieliszku, że jakoby Byczek go nienawidzi i wyśmiewał przed swoimi znajomymi, w nocy z 7 na 8 sierpnia ub. r. przyszedłszy do domu w stanie nietrzeźwym, przygotował sobie

gruby żelazny pręt i nóż,

czekając na powrót współtowarzysza.

Kiedy Byczek nadszedł i ułożył się do snu, Muzyk wszczął z nim sprzeczkę, w czasie której podszedłszy do lampy, udając zamiar jej zgaszenia, nagłym ruchem zbliżył się do niego i uderzył go przygotowanym

żelazem w głowę, poczem zadał mu jeszcze ośm ran ciętych

w twarz, przecinając arterie.

Widząc, że Byczek pozostał bez życia, wyrzucił nóż przez okno, a żelazo niezwłocznie zakopał do ziemi i pobiegł do miejskiego lekarza, zawiadamiając go, że

Byczek został zamordowany.

Lekarz, nie był w stanie przywrócić przytomności zamordowanemu, któremu pękła od uderzenia czaszka na znacznej przestrzeni i krew tryskała strumieniami z przeciętej tętnicy.

Byczek

wkrótce zmarł,

nie odzyskawszy przytomności.

Na wieść o dokonanem morderstwie, przybyła na miejsce policja, która w trakcie badania Muzyka, sze-

roko rozpowiadającego się o wrażeniu, jakie zrobiło na niego spostrzeżenia kolegi, śmierternie pobitego w łóżku, zauważyła, iż Muzyk na rękawach koszuli i dolnej części bielizny miał

plamy świeżej krwi.

Równocześnie pod oknem znaleziono skrwawiony nóż Muzyka, który nie umiał wytłumać w jaki sposób znalazł się za oknem.

Muzyk początkowo nie przyznawał się do winy, widząc jednak, że nie uda mu się wykręcić, przyznał się do zabójstwa i wskazał miejsce zakopanego narzędzia zbrodni. Na swe usprawiedliwienie Muzyk podał, że działał pod wpływem alkoholu, nie zdając sobie sprawy z tego co czynił.

Sąd skazał mordercę na 8 lat ciężkiego więzienia.

Z rady miejskiej w Zawierciu.

Posiedzenie rady miejskiej w dniu 31 ub. m. otwarte zostało przez obecnego prezesa rady odczytaniem protokułu z poprzedniego posiedzenia.

Radny Ciechomski wystąpił z uwagą, że wnioski radnych nie są protokułowane dosłownie.

Punkt 2 porządku dziennego — odczytanie komunikatów na wniosek jednego z radnych przeniesiono na koniec posiedzenia. Przystąpiono do punktu 3: zmiana statutu o podatku od placów budowlanych.

Statut ten rozpatrywany na poprzedniem posiedzeniu, na wniosek kilku radnych przesłany był do komitetu senjorów, zamiast do komisji finansowo-budżetowej, skutkiem czego wyłonił się konflikt z radnym Ciechomskim, który żądał przesłania tego statutu do komisji finansowo-budżetowej, co skończyło się po kilkakrotnem udzieleniu głosu w tej sprawie r. Ciechomskiemu niedopuszczenie go do dalszych wniosków i wyjaśnień i przystąpieniem do głosowania za przyjęciem tego statutu, który też 16 głosami został przyjęty. Statut przewiduje podatek od wartości placu w wysokości 1 proc. i pół proc. zależnie od położenia placu, jak również i ulgi dla płatników. Przystąpiono dalej do odczytania wniosku komisji robót miejskich w sprawie elektryfikacji Zawiercia, polegającego na wybraniu delegacji, celem udania się do władz centralnych w Warszawie o przyspieszenie załatwienia wszelkich formalności, związanych z realizacją umowy z tow. elektrowni małobądzkiej, z której prąd już doprowadzono do Zawiercia.

Wniosek ten przyjęto i delegowano do Warszawy prezesa rady inż. Sowińskiego i prezydenta miasta.

Uchwała w sprawie kupna drogą zamiany gruntu od braci Liebermanów na budowę ulicy Kasprowicza, łączącej ul. Paderewskiego z ulicą Polną została przyjęta z małemi poprawkami. Następnie udzielono zezwolenia na budowę bocznicy od fabryki Hulczyńskiego do fabryki Erbego i braci Liebermanów, przecinającej ulice Sienkiewicza i Cichą

Do załatwienia wszelkich formalności w powyższej sprawie i opracowania warunków upoważnieni zostali prezydent, względnie wiceprezydent i jeden z ławników.

Następnie odczytano oświadczenie radnego St. Szymańskiego o wystąpienie z komisji finansowo-budżetowej i na miejsce ustępującego wybrano radnego Banachewicza.

W międzyczasie wniesiony został nagły wniosek budowy studni artezyjskiej na Nowym Rynku, który został przez zgromadzonych przyjęty i odesłany do zarządu miasta celem realizacji.

Na zakończenie odczytano komunikaty. Radny Ciechomski wystąpił z protestem przeciwko udzielaniu odpowiedzi i wyjaśnień przez prezydenta miasta na żądanie jednego z radnych.

W końcu odczytano pismo p. starosty, zapraszające radnych do udziału w nabożeństwie dn. 1. II r. b. z okazji imienin prezydenta Rzplitej.

Defraudacje w magistracie będzińskim.

A. Domański skazany na 3 lata więzienia.

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrzył wczoraj sprawę 43-letniego Antoniego Domańskiego, mieszkańca Ząbkowic, który będąc sekwestratorem w magistracie będzińskim, ściągnął z płatników 16,808 zł. i do kasy ich nie wniósł, lecz roztrwonił, czy też zachował dla siebie.

Domański tłumaczył się, że pieniądze zainkasowane zgubił, lecz sąd nie dał temu wiary i w rezultacie skazał Domańskiego na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw i zasądził na rzecz magistratu m. Będzina zdefraudowaną sumę.

Domański przebywa w areszcie.

Dwa napady rabunkowe w Zagłębiu.

Bandyci zostali ujęci.

Szosą z Dąbrowy do Strzemieszyc wracali onegdaj przed wieczorem furmanką dwaj kupcy: Przechacki Berek z Olkusza (4 Maja 34) i Szajnfeld Icek ze Strzemieszyc (Szosowa). Gdy furmanka z kupcami znajdowała się obok kolejki linowej w pobliżu mostu, wybiegło z ukrycia dwuch zamaskowanych i uzbrojonych osobników, którzy zatrzymawszy konie, zażądali od kupców wydania gotówki.

Przestraszony Szajnfeld wyjął pospiesznie z kieszeni 100 zł., i wręczył je napastnikom. Odważniejszym natomiast od swego kolegi okazał się Przechadzki, który widząc napastników, zręcznie wyjął z kieszeni portfel z gotówką i ukrył go w słomie znajdującej się na wozie. Napastnicy zrewidowawszy kupców, pogrozili im, poczem uciekli pospiesznie w niewiadomym kierunku. Ochłonąwszy z przerażenia, kupcy udali się na najbliższy posterunek policji, gdzie opowiedzieli o napadzie. Natychmiastowa obława policji dała pożądany rezultat.

Aresztowano Władysława Halaburdę lat 23 mieszkańca Dąbrowy (ul. Staszica 12). Skonfrontowany z napadniętymi został przez nich rozpoznany jako jeden z uczestników napadu. Przy Halaburdzie znaleziono 45 zł. z posiadania których nie mógł się wytłomaczyć.

Drugi napad miał miejsce dn. 1 b. m. o g. 16 na przechodzącego obok toru kolejowego przy kopalni Flora w Gołonogu Józefa Kokocińskiego pracownika kolejowego napadło 2 osobników, którzy poczęli go bić hakami żelaznemi i domagali się wydania pieniędzy. Na widok przechodzącego opodal posterunkowego zbiegli, nie zdążywszy obrabować napadniętego. Podczas obławy zatrzymano 2 osobników: Teofila Szczęsnego zam. w Dąbrowie (ul. Reymonta 25) i Franciszka Krasińskiego zam. w Dąbrowie (ul. Reymonta 21). U Szczęsnego znaleziono hak. Kokociński zatrzymanych poznał jako sprawców usiłowanego rabunku. Szczęsny i Krasiński do winy się przyznali i zostali przekazani władzom sądowym.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Luty 4 Sobota	Dziś: Ansgarego Jutro: Agaty Wschód słońca 7.14 Zachód „ 4.28

RADJO.

Sobota — 4 lutego.

KATOWICE.

16.20 Komunikaty polsk. zw. zrzesz. gosp. woj. śl.
16.40 Wykład języka polskiego (kurs wyższy).
17.05 Komunikaty.
17.20 Odczyt pt. „Muzeum śląskie w Katowicach".
17.45 Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci.
18.55 Komunikaty.
19.15 Rozmaitości.
19.35 Odczyt pt. „Kraków".
20.00 Przerwa.
20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy.
22.00 Sygnał czasu i komunikaty: PAT. i policyjny.
22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Z Sosnowca.

Kulminacyjny punkt karnawału.

Obecny tydzień należy zaliczyć do kulminacyjnego punktu tegorocznego karnawału. W tym to tygodniu urządzono cały szereg zabaw i balów. Do najlepiej udanych balów należy zaliczyć zabawę urządzoną w ubiegłą środę przez korpus oficerski 23 pułku artylerji polowej w Będzinie. Salony kasyna oficerskiego zgromadziły licznie zebraną elitę miejscowego społeczeństwa. Przy dźwiękach doskonale zgranej orkiestry wojskowej bawiono się ochoczo do białego dnia.

Nie mniej udanym był bal zorganizowany na cele oświaty robotniczej Zagłębia Dąbrowskiego w salach teatru miejskiego.

Pozatem odbyło się cały szereg innych zabaw. Ba, nawet cukiernia i restauracja «Warszawska« urządziła dla swych gości zabawę z »atrakcjami«. Pomimo jednak szumnej reklamy w ogłoszeniach i kronice »Kur. Zachodniego« zabawa się nie udała. Goście, wystraszeni wysokiemi cenami i aż nadto dobrze znanemi im, a mało wartościowemi cyrkowemi aktrakcjami, nie dopisali. Sala świeciła pustkami a gościnne podwoje cukierni były przed godziną pierwszą już zamknięte.

(s) **Ile skonsumowaliśmy mięsa.** Według sprawozdania rzeźni miejskiej za okres od 16 — 31 bm. zabito bydła rogatego 492 sztuki, cieląt 185, oraz świń 685.

W tym okresie przeznaczono do sprzedaży około 210 tys. klg. mięsa.

(s) **Nowa pożyczka ulenowska.** Magistrat zamierza zaciągnąć nową pożyczkę w f-mie Ulen i & w kwocie 500 tys. dolarów, w celu rozszerzenia kanalizacji na przedmieściu, położonem po lewej stronie Przemszy.

(s) **Tanieje!!!** Według statystyki magistratu koszta utrzymania w styczniu r. b. spadły o 1.25 proc. w stosunku do grudnia r. z.

(s) **Echa katastrofy samochodowej.** Ponieważ krążą po mieście pogłoski o śmierci p. dyr. Horki wskutek poniesionych ran, z obowiązku dziennikarskiego donosimy, że stan zdrowia dyr. Horki polepszył się, aczkolwiek niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło.

(s) **Przedłużenie akcji doraźnej.** Wprowadzona przez rząd akcja pomocy doraźnej dla pozbawionych pracy w tak zwanym sezonie martwym. Została przedłużona na dalsze 4 tygodnie.

(s) **Posiedzenie funduszu bezrobocia.** W środę dnia 8 bm. odbędzie się posiedzenie zarządu funduszu bezrobocia. Na porządku dziennym rozpatrywany będzie budżet i sprawy bieżące.

(s) **Akordy w zimie.** W zeszłym tygodniu roboty kanalizacyjne prowadzone na ul. Nowej i Leszno, zostały przerwane na krótki czas z powodu strajku robotników, którzy, pracując akordowo, czuli się pokrzywdzeni wobec małych zarob-

ków spowodowanych ciężkiemi warunkami pracy, wskutek zmarzniętej ziemi.

Ponieważ f-ma Ulen odmówiła powiększania akordowej płacy, magistrat postanowił dopłacać robotnikom brakującą kwotę w zależności od warunków pracy.

(s) **Zebranie abiturjentek państwowego sem. żeńskiego.** Dnia 5 lutego o godz. 16 w gmachu seminarjum żeńskiego na Pogoni, odbędzie się zebranie abiturjentek państwowego seminarjum żeńskiego im. M. Konopnickiej z roku 1926 i 7, celem pożegnania p. dyrektorki, dr. Wł. Tatarzanki. Zarząd koła abiturjentek uprasza koleżanki o najliczniejsze przybycie.

(s) Ze sportu. W związku z mającem się odbyć zebraniem towarzystw sportowych województwa kieleckiego w dn. 5 bm. w lokalu »Makabi« przy ulicy Czystej nr. 9 o godz. 11 rano, prosimy osoby, interesujące się sportem, o przybycie na powyższe zebranie.

Podokręg Zagłębia Dąbrowskiego polskiego związku piłki nożnej.

(s) Wielki bal „Świtu". Tradycyjnie rok—rocznie urządzany »bal Świtu« cieszy się niezwykłą frekwencją doborowej publiczności. Otóż dzisiejszy (w sobotę 4 lutego) bal »Świtu« kryje moc przyjemnych niespodzianek. Bal odbędzie się w sali polskich związków zawodowych na Pogoni, Marjacka 1. Wejście tylko za zaproszeniami. Początek o godz. 8 wieczorem.

(s) Podrzutek. Dnia 1 bm. do komis. p. p. zgłosiła się Katarzyna Byczak zam. przy ul. Topolowej nr. 2 i zameldowała, że pod domem nr. 2 przy ul. Topolowej znalazła dziecko płci męzkiej w wieku około 1-go miesiąca, które zostało podrzucone przez nieznaną osobę. Dziecko w stanie zdrowym zostało umieszczone w domu niemowląt na Pekinie.

(s) Smiertelny wypadek. W dn. 2 bm. podczas wekslowania wagonów w hucie Katarzyna został zabity wskutek wypadku stróż Józef Golec, zam. przy ul. Staszyca 18.

(s) Usiłowanie zgwałcenia. W dniu 2 b. m. na drodze polnej prowadzącej z Sielca do Dandówki, — Michał Zarkowski lat 39, zam. przy ul. Wschodniej nr. 12, zastąpił drogę idącej z Dandówki kobiecie — Franciszce Jeziorek lat 50, zam. przy ul. Kaliskiej nr. 1, i pod groźbą pobicia jej, usiłował dokonać na niej gwałtu. Gdy Jeziorek poczęła krzyczeć o pomoc, to Zarkowski obawiając się, że ktoś nadbiegnie uderzył ją pięścią w głowę i sam zbiegł. Po upływie paru godzin został ujęty przez policję.

(s) **Kradzieże.** Feliks Musiał zam. przy ul. Francuskiej 16, zameldował, że dnia 1 lutego br. nieznani sprawcy skradli mu 600 zł. na poczcie w Sosnowcu.

— Wanda Mirowska zam. przy ul. Gołębiej nr. 1 zameldowała, że przed stacją w Sosnowcu przy wsiadaniu do samochodu skradziono jej pudełko fibrowe z zawartością; 2-ch kapeluszy, kilka sztuk sztucznych róż, jeden diadem ze sztucznych brylantów, kilka sztuk damskich batystowych czapeczek, kilka par rękawiczek damskich ogólnej wartości 800 zł.

— W dniu 2 b. m. Bronisława Wilczyńska zam. przy ul. Rybnej nr. 6 zameldowała w podkomisarjacie na Pogoni, że w czasie jazdy tramwajem z Sosnowca do Pogoni skradziono jej z torebki 150 zł.

— Na ul. 3-go Maja w Sosnowcu vis-a-vis dworca warszawskiego przy wsiadaniu do tramwaju Leokadji Zingerowej zam. przy ul. Grochowej nr. 7 skradziono z sakiewki 20 dolarów, oraz 500 złotych.

— Do komisarjatu zgłosił się Czesław Habryka zam. w Brzeczkowicach, pow. katowicki i zameldował, że będąc w Sosnowcu w dniu 1 bm. wstąpił do Janickiego zam. przy ul. Ostrogórskiej nr. 22 pośrednika prostytutek, gdzie po wypiciu wódki i piwa zabawił się z jedną będących tam kobietą, która skradła mu z notesu 910 zł.

Z Będzina.

(b) Komisja ministerjalna w Zagłębiu. Dziś przyjeżdża do Zagłębia komisja ministerjalna z Warszawy, która dokona oględzin urządzeń i linji tramwajowej na odcinku Będzin-Dąbrowa.

Jest więc nadzieja, że ruch tramwajów na tej linji rozpocznie się w najbliższych dniach.

(b) W sobotę o godz. 7 wiecz. w lokalu T. U. R. w Będzinie odbędzie się odczyt pt. »Przyszłość robotników«, który wygłosi p. Bolesław Mruk.

(b) Kursy pielęgniarek. Wobec stale dającego się odczuwać braku wykwalifikowanych pielęgniarek przy zorganizowaniu żłobków i stacyj opieki nad matką i dzieckiem, minister pracy i opieki społecznej, otwiera w Warszawie specjalne kursy pielęgniarek.

Każda słuchaczka otrzyma bezpłatnie mieszkanie i całodzienne utrzymanie.

Z Dąbrowy.

(d) Wiece w Dąbrowie. W ubiegły czwartek w Dąbrowie odbyły się trzy wiece przedwyborcze; pps., komunistów i nar, związku ludowego

Na wszystkich wiecach uchwalono szereg rezolucyj oraz szeroko dyskutowano nad sprawami wyborczemi.

Wiec zwołany przez p. p. s. komunisci chcieli rozbić lecz wezwana policja wiecowników uspokoiła.

Z Zawiercia.

(z) **Imieniny p. prezydenta.** Dnia 1 bm., z okazji imienin prezydenta Rzeczypospolitej z inicjatywy starosty zawierckiego odbyło się w parafjalnym kościele o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. kanonika Fr. Ziemtarę. Nabożeństwo z modłami za pomyślność p. prezydenta Rzplitej zakończono odśpiewaniem przez starszą młodzież szkół średnich jednej strofy pieśni narodowej »Boże, coś Polskę«.

Oprócz przedstawicieli miejscowych władz państwowych i komunalnych była i starsza młodzież szkół średnich, a na skutek zaproszeń pana starosty byli i zgromadzili się licznie przedstawiciele społeczeństwa miejscowego, organizacje straży ogniowych, związków zawodowych, przemysłu, handlu i prasy.

(z) Sprostowanie. W nr. 21 »Expresu Zagłębia« została umieszczona notatka pt. »Pod kołami pociągu« prenumerator »Expresu«, syn śp. Stelmachowej Anny zgłosił się do naszego oddziału w Myszkowie i prosił o sprostowanie, że jego matka nigdy żebraczką nie była, lecz pobierała rentę z zakładu ubezpieczeniowego od wypadków za nr. 80525/26. Oprócz tego jej syn Stanisław dopomagał jej.

Jak wiadomo, śp. A. Stelmachowa została zabita przez pociąg.

(z) **Konferencja.** W nadchodzącą środę dnia 8 bm. odbędzie się konferencja pomiędzy przedstawicielami robotników a dyrekcją fabryki Hulczyńskiego w Zawierciu.

Przewodniczyć będzie inspektor pracy inż. Gallot.

Zycie Gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 3.2.

Nowy Iork 8.90
Londyn $43.40\frac{1}{2}$—$43.41\frac{1}{2}$
Praga $26.41\frac{1}{2}$
Szwajcarja 171.52
Holandja 359.30
Dol. War. fr. obr. $8.88\frac{1}{2}$
5 proc. Poż. Prem. Dolar. zł. 63.25 — 65.75
Tendencja nieco słabsza

Deszcz Róż?
czyli życie i cuda św. Teresy.

AKCJE.

Warszawa, 3.2.

Bank Dyskontowy 136.00
Bank Handlowy 123.00.
Bank Polski 162.00
Bank spół. zarobk. 91.50—91.00—90.—
Siła i Swiatło 71.00—69.50 bez praw
Wysoka 145.—
Węgiel 97.00
Modrzejów 42.75
Norblin 208.00
Ostrowiecki 83.50—83.00
Starachowice 59.00—58.75
Zawiercie 30.00
Borkowski 18.00
Tendencja słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 3.2.

Zyto 38.00—39.00
Pszenica 44.50—45.50
Jęczmień przemiałowy 33.00—35.00
Jęczmień browar. 39.50—41.00
Owies 32.50—34.50
Mąka żytnia 70 proc. 54.25
Mąka żytnia 65 proc. 55.75
Mąka pszenna 65 proc. 64.50—68.50
Ospa żytnia 27.00—28.00
Ospa pszenna 26.50—27.50
Rzepak 65.00—70.00
Groch polny 48.00—53.00
Groch Viktoria 60.00—82.00
Groch Folgera 55.00—65.00
Wyka 30.00—33.00
Peluszka 30.00—33.00
Seladera 23.50—24.50
Łubin żółty 24.00—25.00
Łubin niebieski 23.00—24.00
Koniczyna czerwona 220.00—310.00
Koniczyna biała 180.00—280.00
Koniczyna żółta odtłuszczona 150.00—180.00
Koniczyna szwedzka 260.00—320.00
Koniczyna w łuskach 60.00—80.—
Usposobienie słabe.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Rajczyk Piotr zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

Wrześniak Wincenty zgubił książeczkę wojskową (dublikat) wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

Kanarki samiczki „Seiferta" sprzedam. Sosnowiec, Nowa Nr. 38. Żurek.

Potrzebna bona do dzieci wyznania mojżeszowego Kołatacz, Wspólna 4 II p.

Potrzebne 3 pokoje z kuchnią możliwie z wygodami w śródmieściu. Warunki od umowy. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Expresu Zagłębia" Sosnowiec.

Skradziono w tramwaju w drodze z Sosnowca na Pogoń legitytymację urzędniczą Nr. 3492 wydanej na imię Bolesławy Wilczyńskiej nauczycielki publicznej szkoły powszechnej we Mzurowie gm. Niegowa i pieniędzy 150 zł.

Chmielewski Roman zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany w Olkuszu i kartę rejestracyjuą wydaną przez magistrat m. Sosnowca.

Druk. „Expresu Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel 4-94